

rzeczy wyższych t. j. dla nieba, stworzony jestem“. Takie hasło miała św. Zyta, Patronka Sług: „Serce przy Bogu, ręce przy pracy“.

A jakimże ma być nasze hasło? czy jedno, czy może więcej, odpowiednio do potrzeb i warunków, w jakich się znajdujemy?

Ogólne, znane nasze hasło polskie, katolickie i narodowe, to: „Bóg i Ojczyzna“. Bóg, bo On jest początkiem i końcem wszystkiego, a zatem i nas, a bez Niego my nie możemy nic. Dla Boga i po Bożemu trzeba nam żyć i pracować, weseleć się i cierpieć; Boga na pomoc wzywać i o łaskę prosić, a wtenczas On błogosławić nam będzie i za wszystko, co dobrego zrobimy, wynagrodzi. To pierwsze św. Zyty: „Serce przy Bogu“.

Hasłem zaś, po którym mamy się w sprawie Bożej poznawać, to nasze katolickie — nie całuję rączki albo serwus — ale: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Naszą zachętą do spełniania obowiązków religijnych i zawodowych, do poświęcenia i znoszenia cierpień, to: „Boże dla Ciebie“, lub „wszystko dla Boga“, „*Wszystko dla P. Jezusa*“. Mamy sobie nawzajem pomagać, dobrze czynić, przebaczać — w imię nakazanej przez P. Jezusa, miłości Boga i bliźniego. Wszakże jesteśmy dziećmi jednego Ojca-Boga, więc dla siebie jak w rodzinie braćmi i siostrami. Podobnie wszystko, co się z Bogiem łączy i do Boga nas wiedzie, jak Kościół św. i wszystkie rzeczy święte, ma obejmować to hasło. Ale prócz tego my żyjemy w społeczeństwie ludzi, związanych z nami wiarą i językiem — na wspólnej nam ziemi polskiej, w jednym kraju, naszej ślicznej kochanej Polsce — więc i dla niej mamy pewne obowiązki. Dlatego starając się być dobrymi dziećmi Boga, dobrymi katoliczkami, musimy być także i dobrymi Polkami. Jakież znowu będzie hasło nasze jako Polek, czyli nasze hasło narodowe? Znamy je, to: „Ojczyzna!“ „Dla Ojczyzny!“ To będzie drugie św. Zyty: „ręce przy pracy“. To co mogę zrobić dla dobra ogólnego, dla rozkwitu i dobrobytu Polski, od tego się nie usunę, nie poskapię ni ręki ni grosza.

I jeszcze jedno piękne, a ogromnie doniosłe, wprost konieczne dziś hasło narodowe, to: „Swoj do swego“. Co to znaczy? To znaczy kupować czy sprzedawać tylko swoim i u swoich i tylko swoje — a więc tylko w polskich sklepach i u Polaków. Choćby to było drożej i dalej i niewygodniej — a broń Boże u nie Polaków. Dlaczego to? Bo inaczej naszym pieniądzem i pracą będą się bogacić, jak się bogacą obcy, szkodzący Polsce, przez co do tej szkody przyczyniamy się i my. Pamiętajmy, że ci obcy nas nienawidzą, bo im tak nakazuje ich pofałszowana, talmudystyczna wiara. Nienawidzą nas, jak nienawidzą P. Jezusa, którego my jesteśmy wyznawcami. A po-